KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Grudnia 1865 r. | № 284. | ROK 44. | Dnia 2 (14) Grudnia 1865 r.

Czwartek. | Rano zimna st. 4, w poł. z. st. 2. Wysok. wody st. 2 c. 7. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 8 m. 4 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, Śgo Ireneusza Męczennika.

— Jutro przypada oktawa Odpustu N. MARJI PANNY NIEPOKALANEGO POCZĘCIA.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 20,525 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., Karolinie Budny, właścicielce dóbr Jastków, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Snopków, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 9,525 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. Henryce Teleżyńskiej, właścicielce dóbr Łuszczów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Jarosławiec, wysłane zostało do Kassy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* — Z powodu zbliżającego się terminu zamknięcia ksiąg powiatowych, oraz Kasy Gubernjalnej Warszawskiej za r. 1865, wszelkie czynności, dotyczące poboru i wypłat w Kasach powiatowych, od włącznie dnia 5 Stycznia r. p. 1866, a w Kasie Gubernjalnej tutejszej, od włącznie dnia 15 Stycznia do włącznie dnia 31 t. m. i roku zawieszone będą. O czem podając do powszechnej wiadomości, Rząd Gubernjalny uprzedza osoby interesowane, ażeby tak z opłatą przypadających na nich należności Skarbowych, jako też i po odbiór należeć się mającej wypłaty, przed terminem wyżej oznaczonym, do właściwej kasy pospieszyły, gdyż w razie przeciwnym jedni na kary exekucyjne, a drudzy na zwłokę w odebraniu swych należności, narażeni zostaną, zwłaszcza też ci, których fundusze na oszczędność Skarbu przejść będą musiały. (D. W.)

— Dnia 11 Listopada, o godzinie 11 min: 19 po południu, Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłówna, w powrocie z zagranicy, raczyła przybyć szczęśliwie do m. Wilna, gdzie na dworcu kolei żelazdej przyjmowaną była przez Głównego Naczelnika kraju i Naczelnika Gubernji, którzy zostali zaproszeni do wagonu Jej Wysokości; poczem tamże wezwane były Siostry Miłosierdzia Bractwa Wileńskiego, z któremi Jej Cesarska Wysokość raczyła rozmawiać, anastępnie Wielka Xiężna raczyła udać się w dalszą drogę do Petersburga. (D. W.)

— Gazeta *Kaukaz* donosi, że 1go Listopada, o godzinie 5ej z południa, Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna, powróciły do Tyflisu; a d. 2 Listopada, o godzinie 5ej min. 15 po południu, przybyły dostojne dzieci Ich Wysokości, Wielcy Książęta Mikołaj, Michał i Jerzy Michałowicze i Wielka Księżniczka Alexandra Michałówna. (D. War.)

— *W rozkazie do zarządu administracyjnego miasta Warszawy*, za Nr 269 zamieszczono: przez reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 25 Listopada (7 Grudnia) b. r., za Nr 39238/4441 nadetatowy lekarz miasta Warszawy doktor medycyny Stanisław *Janikowski*, uwolniony od tego obowiązku. (G. Polic.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Krasnokutski*, z Lublina; Jenerał-Major *Fejchtner*, z Wrocławia; — wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde*, do Dynaburga.

— Dnia 16 b. m., to jest w Sobotę, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny z Fleranów, 1go ślubu *Sager*, 2go *Paczkowskiej*: na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (19,495.)

— Dnia 12 Październ: r. b., Towarzystwo Ekonomiczne Rossyjskie obchodziło setną rocznicę swego istnienia. Założone w r. 1765 należy do najdawniejszych Towarzystw rolniczych w Europie. Pierwiastkowo liczyło 15 Członków, dziś liczba ich dochodzi do 500 i posiada fundusze 377,000 rs. wynoszące. Roczne wydatki Towarzystwa dochodzą do 33,000 rs. Historję Towarzystwa wydał obecnie Sekretarz tegoż P. Kodniew. Od 1813 do 1823 r., Prezesem tego Towarzystwa był Stanisław Bohusz Siestrzeńcewicz, Metropolita Kościołów Katolickich w Rossji.

— Rozpoczęta w roku bieżącym budowa linji telegraficznej od Stawropola przez Ekaterynodar do Tamania, wraz z gałęzią do linji Kazańsko-Permskiej, od stacji Debesy do zakładu fabrycznego Wotkińskiego, ukończone zostały, i w miastach Temruku i Tamaniu, oraz na zakładzie Wotkińskim, otwarte zostały stacje do przesyłania depesz korrespondencji wewnętrznej. (D. W.)

— Wczoraj w świeżo odnowionej Auli Szkoły Głównej, dawnej Sali posiedzeń Uniwersytetu miała miejsce pierwsza prelekcja Professora Szkoły Głównej Dra Wisłockiego, która służyła niejako za wstęp do zapowiedzianych wykładów o wpływie świata fizycznego na człowieka i społeczeństwo. Przedmiot tak obszerny i tak rozmaity, nastręczający tem samem pole do licznych wywodów, spostrzeżeń i doświadczeń, w tej wstępnej prelekcji, przeszło dwugodzinnej, zaledwie mógł być streszczonym, pomimo że Szanowny Prelegent szybko przebiegał jeden po drugim wierniejsze punkta swego zadania i zajmujące kreślił obrazy zakończając je szeregiem doświadczeń z cewką Rumkorffa, za pomocą której różnobarwne przedstawiał światła elektryczne. Mówiąc o walce człowieka z otaczającą go przyrodą, o prawach darowanych mu od BOGA, o obowiązkach jego względem społeczeństwa a z kolei znowu o wpływie światła na życie organiczne człowieka tak w jednostce jako w społecznym ustroju, nie mógł pominąć żadnej prawie gałęzi wiedzy ludzkiej; z jeografji, etnografji, astronomji, hygieny, statystyki, chemji i fizyki, czerpał dowód i objaśnienia na poparcie swoich twierdzeń. Nie podobna nam od razu streścić tego potoku faktów i wywodów przytoczonych w ciągu wczoraj-

szego wykładu, kiedy zaledwie można było podążać myślą za Szanownym Prelegentem, który co chwila niemal do innego przechodził przedmiotu i w coraz nowe szlaki prowadził słuchaczy. Mamy jednak nadzieję że po przyszłych prelekcjach łatwiej to nam przyjdzie, skoro Szanowny Professor ukończywszy ten niejako przygotowawczy wykład, każdą lekcję wyłącznie jednemu zapewne tylko przedmiotowi poświęci. Poważamy się także wynurzyć tu życzenie wielu słuchaczy iż byłoby pewnem dla nich ułatwieniem gdyby program każdej lekcji na parę dni przedtem mógł być podany do powszechnej wiadomości przez pisma.

— W roku przyszłym „Opiekun Domowy," rozpocznie druk powieści ś. p. Dzierzkowskiego, p. t. „Cmentarz wiejski." Jest to ostatnia praca jaką przed skonem, ten znakomity Pisarz dokonał.— „Bazar" zaś zapowiada druk powieści J. K. Turskiego, pod tytułem: „Ocalona."

— Z powodu wzmianki w wczorajszym numerze *Kurjera Warszawskiego*, iż w Lipsku wyszło dziełko, pod tyt: *Historja tańca*, napisane przez Alberta Czerwińskiego, wspomnieć możemy, iż w naszej literaturze posiadamy podobne dziełko z rycinami i nótami, pod tyt: *O tańcach narodowych*, z poglądem historycznym i estetycznym, na tańce różnych narodów (Warszawa 1860 r.). Autorem tego dziełka był ś. p. Karol Czerniawski, zmarły przed kilkoma laty Rejent w Płocku.

— Wczoraj odbyła się w Teatrzyku, w gmachu Dobroczynności, pierwsza próba czytania komedji Hr: Fredry *Gwałtu co się dzieje*, która z kolei po dwóch pierwszych reprezentacjach, ma być wystawioną przez Amatorów na korzyść ubogich.

— W Teatrze Wielkim wczoraj po raz trzeci przedstawiono *Crispino e Comare*, z podobnem jak poprzednio powodzeniem. W Teatrze zaś rozmaitości *Helenę de la Seglière*; jakkolwiek sztuka ta już nie nowa, jakkolwiek dla takich Artystów jak Panie: Palińska, Łapińska, PP. Żółkowski, Królikowski, Stolpe, jedne zawsze mamy tylko wyrazy pochwały i uwielbienia, a dla Pana Piaseckiego również szczere i życzliwe uznanie jego zdolności i pracy, które to wyrzeczenie, każdy zapewne miłośnik sceny z nami podzieli; nie możemy atoli przenieść na sobie, abyśmy od czasu do czasu przez miłość i poszanowanie dla sceny i artystów nie wypowiedzieli tej samej pochwały. Tyle razy widzieliśmy owego nieoszacowanego Markiza, tyle razy zachwycaliśmy się nim, i każdy raz z jednakowem witamy go uczuciem, z niemniej gorącym oklaskiem. P. Żółkowski wynagradza nam długą swoją na scenie nieobecność, ale im więcej go widziemy, tem częściej jeszcze radzibyśmy patrzeć na niego. Spodziewamy się, że po *Sztuce przypodobania*, po *Geldhabie*, którego tak mistrzowsko przedstawia, znowu go w innej równie odpowiedniej ujrzemy roli, bo talent jak szlachectwo ma nietylko swoje prawa, ale i obowiązki.

— Widowisko wczorajsze w Teatrze Wielkim zakończone zostało baletem *Wesele w Ojcowie*, w czasie którego, P. Konstanty Turczynowicz zwichnął nogę, jest nadzieja wszakże, że oprócz kilko-tygodniowej słabości, przypadek ten gorszych następstw niepociągnie za sobą.

— Na jednym z prywatnych zebrań wieczornych w *Warszawie*, słyszeliśmy wykonane mistrzowską ręką tutejszego Artysty, Ave Maria, kompozycji dawnego Maestro Arcadelta. Choralny ten śpiew jak również drugi pod tytułem „Aleluja," spoczywały przez czas długi w zapomnieniu w zbiorach Watykanu, dopiero dziś przez genjalnego *Liszta*, na fortepjan ułożone, weszły w dziedzinę Publiczności. Wielka wzniosłość, dziwna prostota, a razem i melodja, cechują to mistrzowskie dzieło.

— Magazyn Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej, należy bezzaprzeczenia do największych i najwspanialszych w naszej stolicy. Dawniej, to jest około roku 1792, istniały w Warszawie cztery tego rodzaju Magazyny, a mianowicie: Prota Potockiego, Resslera, Jaziewicza i Hempla. F. Schultz Inflantczyk, który w owej epoce zwiedzał Warszawę i spisał z tego powodu notaty podróżne, powiada: że „w sklepach tych mogłeś dostać najmodniejszego powozu i piórka do zębów, wszelkich sprzętów do gospodarstwa potrzebnych, pugilaresów, żyrandoli, okularów, igły i szpilki, siodeł i rzędów na konie, tudzież łańcuszków do zegarka, muszlinu, cholewy i podeszwy, papieru listowego i piwa Angielskiego". W dzisiejszym magazynie braci Lesser zaprowadzony jest taki porządek, że kupujący nic subiektom sprzedającym towary z razu niepłaci, ale otrzymuje od nich kartkę wykazującą przedmiot zakupiony i cenę onego, a przy wyjściu kartkę w kassie oddaje i należność uiszcza. Niepotrzebujemy dodawać, że składy braci Lesser niemało posiadają zasobów na nadchodzącą gwiazdkę, a że tam wszystko piękne i gustowne, posłużyć może za dowód, naiwna i pocieszna odpowiedź skromnego w żądaniach siedmio-letnego *Gucia*, który na zapytanie matki, co mu ma kupić? odpowiedział bezinteresownie: „Niech mama kupi.... wszystko"!

— W tym czasie, w fabryce pierników, znanej od lat wielu, P. Wróblewskiego, mieszczącej się przy ulicy Kapitulnej, wybudowany został nowy piec parowy na sposób Berliński. Jest to dopiero drugi w tym rodzaju piec postawiony w Warszawie; pierwszy podobny nieco dawniej, stanął w pracowni cukierniczej P. Czajkowskiego, a drugi obecnie w pomienionej fabryce P. Wróblewskiego. Donosząc o tem, z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, przypomnieć winniśmy, iż wyborne wyroby piernikarskie tej fabryki znajdują pokup nietylko w naszem, ale i w wielu miastach prowincjonalnych, dokąd są wysyłane. Pierniki: Toruńskie, Norymbergskie, czekoladowe, Karlsbadzkie, marcepanowe, tak zwany bruk, tort piernikowy na sposób Toruński, wreszcie zabawki woskowe na gwiazdkę, dla przyozdobienia choinek i nakoniec czekolada, oto są przedmioty, które znaleźć można w wielkiej obfitości, a w wyśmienitym smaku, w sklepie Pana Wróblewskiego.

— W Żytomierzu, założonem być ma Muzeum przyrody tamtejszych okolic i przemysłu miejscowego.

— *Szanowny Redaktorze!* Jeżeli nie dla mnie, to w interesie ogółu, nieodmówisz zamieszczenia tych kilku słów o Zakładzie Restauracyjnym P. Tomasza Jasińskiego, pod Nrem 411. Jako nieświadomy miejscowości, przejezdny obywatel, bezstronnie mogę oddać najsłuszniejszą pochwałę zakładowi temu, który przedewszystkiem zaleca się porządkiem, a następnie praktycznem urządzeniem obiadów na porcje. Zakład

ten, śmiało zalecić mogę wszystkim przyjezdnym obywatelom i mieszkańcom Warszawy. — Obywatel z Kaliskiego, M. P.......i.

— Będąc ciężko i niebezpiecznie chorą, wezwałam Wgo Dra *Petrellewicza*, zamieszkałego w domu pod Nrem 13 przy ulicy Śto-Jańskiej. Środki jego oparte na wysokiej nauce i długiem doświadczeniu, szlachetna troskliwość z bezinteressownością, przywróciły mnie do zupełnego zdrowia. Za te jego wielkie dobrodziejstwo, niech mi wolno będzie złożyć najszczersze podziękowanie, i błagać NAJWYŻSZEGO o sprawiedliwą nagrodę w tem i przyszłem życiu.— E. *Giersz*. (19,518.)

— W m. Łodzi otwartym został w tym czasie skład węgli kamiennych, pierwszy w tem Mieście.

— W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, złożono obrączkę ślubną, uronioną na ulicy. Poszkodowany może odebrać takową za wskazaniem cyfr i daty, na tejże obrączce zamieszczonych.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od R. R. rs. 1 dla wdowy *Oczechowskiej* pod Nrem 136 wązki Dunaj.

— Donoszą nam z Krakowa, że 8 b. m. Artyści miejscowego Teatru chcąc uczcić 59 letnią rocznicę urodzin zasłużonego Dyrektora J. S. Jasińskiego, po próbie zebrali się w jego mieszkaniu i ofiarowali mu wieniec z nieśmiertelników, oraz medal spiżowy z jego popiersiem i podpisem: „Wdzięczni artyści sceny Krakowskiej, d. 8 Grudnia 1865 r.", przy tem odczytany został wiersz J. Szujskiego z prośbą, aby Szanowny Dyrektor i nadal w Krakowie pozostał. Wieczorem zebrano się znowu w koleżeńskiem gronie na skromną wieczerzę u Pana Jasińskiego, którego zdrowie jakoteż jego małżonki wzniósł Hr. Skorupka, życząc Solenizantowi długich lat i długiego pobytu w Krakowie.

— W Krakowie, od Nowego Roku, wychodzić zacznie pismo artystyczno-literackie, p. t. „Łada." Redakcją stanowić będą, PP. Pokutyński, Łuszczkiewicz, Filippi i Szujski, to jest: Architekci, Malarz Rzeźbiarz i Literat.

— W blizkości Frankfurtu n. M., odkryto drugą Kalifornię. Jeden z tamtejszych dzienników donosi, że na początku b. m. we wsi Klein-Steinheim pod m. Hanau położonej, przy zakładaniu tartaka parowego, kopiąc ziemię na fundamenta do komina, w głębokości 8 do 11 stóp, odkryto obfitą żyłę czystej rudy złotodajnej, która po wytopieniu wydaje 16tą część czystego złota 18 karatowego.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Grudnia.* — Królowa na kilka dni przed lub po 17m b. m. opuści Windsor i przeniesie się do Osborne. Na wyspie Wight jednak zabawi tylko kilka tygodni i w połowie Stycznia znowu zajmie rezydencję w Windsorze.—Data ślubu Xiężniczki Heleny z Xięciem Chrystjanem Augustenburgskim jeszcze nie jest oznaczoną. Zajmują się dopiero przygotowaniem wyprawy dla narzeczonej. — Były Kapitan okrętu „Shenandoah" Waddel, bawi jeszcze w Liverpool i myśli tam pozostać dopóty, dopóki kwestja żądań co do wydania osady okrętow ostatecznie załatwioną nie zostanie. — Podobno Rząd otrzymał z Jamajki tak smutne depesze, że nie myśli ich ogłaszać w całości. — Zaczynają się po dziennikach odzywać głosy w obronie Gubernatora Eyre, dowodzące iż zawsze odznaczał się ludzkością.—Od czasu okazania się zarazy bydlęcej w Anglji, padło tam 19,936 sztuk bydła i 10,887 zabito, 2,909 wyzdrowiało, a 6082 jeszcze jest w kuracji. (N. Pr. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 10go Grudnia.*—Z Pragi podają treść uchwalonego adresu przez sejm Czeski. Sejm w adresie tym dziękuje Cesarzowi za zaufanie wynurzone w manifeście Wrześniowym i za postanowienie J. C. Mości wejścia na drogę porozumienia się z swemi ludami, uznaje trudność zadania wskazanego tym manifestem, przyrzeka uczucia pojednawcze i oświadcza gotowość do ofiar. — W Laibach Niemcy i Słowianie nie mogli się zgodzić na redakcję adresu. Ostatni opuścili zgromadzenie, które stało się niekompletnem. Dalsze rozprawy miano toczyć 11go b. m.—Część służby dworskiej Cesarza już wyprawiono do Pesztu. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 9go Grudnia.* — Zdaje się, że jedną z głównych przyczyn oziębienia stosunków pomiędzy Francją a Mexykiem są kwestje finansowe, a mianowicie zapłata długów dawniejszych rządów, którą Rząd Cesarski przyjął na siebie. Uważają, że w związku z tą kwestją jest odjazd P. Hidalgo. — Zapewniają, że P. Drouyn de Lhuys nie poczynił jeszcze żadnych stanowczych kroków do Rządu Hiszpańskiego w kwestji Chilijskiej.—Zdaje się, że do kroków nieprzyjacielskich między Hiszpanją a Chili nie przyjdzie, gdyż Admirał Pareja nie będzie chciał rozpocząć bombardowania Valparaiso na własną odpowiedzialność; Francja zaś i Anglja mają nadzieję, że zapobiegną wyprawieniu z Madrytu podobnego rodzaju instrukcji.—Xiążę Metternich wynurzył podobno podziękowanie Cesarzowi Napoleonowi za poparcie jakie pożyczka Austrjacka znalazła na Paryzkiej giełdzie. Rząd Francuzki zapewne nawzajem pragnąłby, aby Cesarz Franciszek-Józef poparł swego brata, wyprawiając 10,000 ochotników do Mexykańskiej legji zagranicznej.— Na giełdzie krążyły niepokojące pogłoski o Grecji. Mówiono między innemi że Król zwrócił się o poparcie do Anglji.—Wczoraj podpisano w Ambasadzie Tureckiej ostateczny układ co do zawarcia nowej pożyczki Tureckiej. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Pesztu, z 12go b. m. donosi o przybyciu tam Cesarza Austrjackiego, o godzinie 2ej po południu. W dworcu kolei przyjmowany on był przez korporacje i Deaka. Na przemowę Burmistrza Pesztu, odpowiedział Monarcha, że jest zadowolony z wynurzenia wierności i przywiązania. Na przemowę Burmistrza Budy odrzekł Cesarz: „O ile serdeczny jest wasz hołd, o tyle miło mi go przyjąć. Buda była siedzibą mych przodków i dla mnie jest miłem miejscem pobytu. Zapewniam was o mej łasce monarszej i odpowiem zawsze waszej wiernej przychylności". Pełne zapału okrzyki brzmiały od dworca kolei do zamku. Ulice były ozdobione i tłumami napełnione. Szlachta i Duchowieństwo przyjmowali Cesarza w zamku. Wieczorem miasto było oświetlone.

„Journ: de Bruxelles" z 12go podaje text depeszy

Napoleona III. do Leopolda II. Brzmi ona następnie: Cesarzowa i ja bierzemy najżywszy udział w smutku jaki Cię dotyka. Dostojny twój ojciec okazywał mi zawsze wielką przychylność, którą i ja również czułem dla niego. Król Leopold słusznie słynął z wysokiej intelligencji i mądrości. Był on jednym z sprawiedliwie najbardziej szanowanych monarchów Europy. Spodziewam się, że na Tronie wstępować będziesz w ślady, dane Ci przez dostojnego poprzednika.— Przy każdej sposobności szczęśliwym będę, mogąc Ci okazać przychylność, jaką żywię dla Ciebie."— Słychać, że Marszełek Vaillant, ma reprezentować Cesarza przy uroczystościach pogrzebu Leopolda Igo.

Z Konstantynopola 11go b. m. piszą, że zawartą została pożyczka 6 miljonów fszt: z „Crédit mobilier." Emisja nastąpi 18 b. m. w Konstantynopolu, Paryżu i Londynie. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości.— W Szpitalu Loretańskim w Neapolu, wydarzył się wypadek szczególny, obudzający uwagę lekarzy. Do Szpitala przywieziono w dniu 22 Października jakąś kobietę na cholerę zapadłą i na usilną prośbę jej męża, dozwolono mu przyjąć dozór nad swoją Żoną. Kobieta ta miała półroczne dziecię, które dwa razy na dzień karmiła. Dla pozbycia się w nocy zbytecznej obfitości pokarmu, przystawiono szczeniaka, ale ten zdechł zaraz 27 Października. Mąż chorej przez dni cztery niespokojny o żonę, chcąc jej ulżyć w cierpieniu, postanowił sam wyssać zbyteczny pokarm, ale w dniu 28 t. m., sam zachorował a nazajutrz umarł. Biedna wdowa wyzdrowiała z cholery i potem dopiero dowiedziała się o nieszczęściu, jakie ją spotkało.— Ciekawy spór zaszedł niedawno przy Kassie, gdzie sprzedawano bilety na widowisko stereoskopowe. Jeden z amatorów, żadną miarą nie chciał zapłacić oznaczonej ceny za bilet, ale tylko cenę połowiczną, twierdząc, że ponieważ ma kataraktę na lewem oku, przeto słuszność nakazuje, aby mu bilet za zniżoną opłatę oddano.— Skarżyła się piękna Dama przed młodym Doktorem, że jej włosy wypadają. „Nic Mamie nie będzie," zawołał z kąta sześcioletni synalek „wszak Mama wczoraj u *Kracińskiego* kupiła dwa koki i jeden szenjon!"

— **Bazar**, Ner 23, wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z Angielskiego Karola Dickensa (dalszy ciąg); Mozajka, przez Z. K. T.; Przysięga dziewczyny, wiersz M. Bałuckiego; Zgubiony pierścionek, powiastka E. Lubowskiego; Część Mód: Korespondencja Bazaru; Krawaty (z 3ma ryc:); Wszywka haftowana (z ryc:); Wszywka szydełkowa (z ryciną); Klamra do paska (z ryciną); Opis czarnej ryciny (z ryc:); Tiulik szydełkowy (z ryciną); Fartuszek jedwabny (z ryciną); Ścieg Tunetański; Rozmaitości; Ogłoszenia.

— **Almanach de Gotha na rok 1866,** nadszedł do Xięgarni Gebethnera i Wolffa. Cena rs. 1 kopiejek 80.

Przyjechali do Warszawy: Grodziński Felix Ob: z Dębowej Góry nr 689; Paprocki Adam Ob: z Brzozówki nr 1626; Stecki Jan Ob: z Piotrowic nr 2752; Tarnowski Jan Ob: z Lublina nr 613; Wojcicki Adam Ob: z Gadki nr 585; Wojnarowski Tadeusz Doktor z Mińska nr 476; Żymirski Wład: Ob: z Poniemonia nr 585.

Wyjechali: Grodziński Wład: Ob: do Radomia; Kuszkowski Stan: Ob: do Długi Kościelny; Morawski Dzierżykraj Szambelan Dworu Pruskiego do Mińska; Postawka Walerjan Michał Inżynier do Brzeskiej Woli; Suchodolski Edw: Ob: do Boimia; Swidziński Tytus Ob: do Radomia.

Przyjechali z Zagranicy: Krzywicka Marja Ob: z Krakowa nr 1042; Miączyński Wład: Ob: z Prus nr 613; Hr: Poletyło Leop: z Drezna nr 1358; Wolf Andrzej Radca prawny z Wrocławia nr 658.

Teatr Wielki. Dziś, *Napój miłosny*.— *Tańce*.— Jutro, *Il barbiere di Seviglia*. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pan Stefan z Pokucia*.— *Chłopi arystokraci*.— *Pożar w Klasztorze*.

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godz: 11ej rano do 6ej wieczór. I serja: Widoki Wenecji. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 13 b. m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 20 do rs. 7 kop. 20 żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 95; owsa od rs. 1 kop. 75 do rs. 1 kop. 90; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 35.

Okowity próby 10, płacono dnia 12 b. m., za wiadro od rs. 2 kop. 45 do rs. 2 k. 60½; za garniec od rs. — kop. 80 do rs. — k. 85.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 14 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. 67⁷/₉, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 76⅓, dają rs. 12 k. 70⅓; za Listy likwidacyjne, żądają rs. —, dają rs. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. 25, dają rs. 110 kop. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 99 kopiejek 66, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 75, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 25, dają rs. 69 k. 75; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 80 k. —, dają rs. 79 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50, dają rs. 123 k. 75; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 25); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 23¹¹/₁₈, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 82²/₉; od listów zastawnych k. 28⅔; od Listów likwidacyjnych kop. 2; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 76⁷/₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.